

Dr Bill Mounce, Kazanie na Górze, Wykład 4, Błogosławieństwa, Część 4: Sól i światło

© 2024 Bill Mounce i Ted Hildebrandt

To jest dr Bill Mounce w swoim nauczaniu na temat Kazania na Górze. To jest sesja 4, Błogosławieństwa, część 4: Sól i Światło.

Dobrze, skończymy na Błogosławieństwie oraz fragmencie o soli i świetle, i wtedy skończymy na dziś.

I jeszcze raz, żeby to powtórzyć, szedłem naprawdę powoli, prawdopodobnie dlatego, że lubię, ale trochę przyspieszmy. Ale jak widać, jak do tego podchodzę, to jest kluczowe dla wszystkiego. Więc chciałem powitać was jak największą liczbą kontrowersji, jak tylko mogłem.

Dobrze, ósme błogosławieństwo, numer 10. Werset 10 mówi: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo Boże”. Jestem pewien, że Jezus spojrział w górę, a oni patrzyli na niego z otwartymi ustami i mówili: Piotrze, źle usłyszałem.

Nie, John, nie powiedziałaś tego. Nie ma mowy, żeby to powiedział. Ponieważ każdy wie, że błogosławieństwem Boga jest bogactwo i pomyślność, prawda? Dobra żydowska doktryna.

Zatem z pewnością nie jest to błogosławieństwo prześladowań. Jezus patrzy na ich twarze i mówi, pozwólcie mi to powtórzyć, aby nawet Piotr mógł to zrozumieć. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znieważają, prześladują was i kłamliwie mówią przeciwko wam wszelkie zło z mojego powodu.

Radujcie się i weselcie, bo wasza nagroda w niebie, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. Logicznym rodzajem pytania literackiego jest to, że czytając Błogosławieństwa, przechodzisz przez pierwsze siedem i mówisz, jak ta osoba zostanie przyjęta, prawda? Z pewnością, jeśli ktoś rozumie, kim jest w relacji z Bogiem, jest pokorny, łaknie Bożej sprawiedliwości, jest miłosierny, jest czysty, czyni pokój. Z pewnością świat to pokocha, prawda? Myślę, że naprawdę musi być cała klasa i seminarium na temat prześladowań.

Bo co wy wszyscy robicie przez większość czasu? Radzenie sobie z konfliktami, prawda? Mam na myśli, że zwłaszcza jeśli jesteś pastorem mniejszego kościoła, co oznacza, że jesteś jedyną osobą z personelu, spędzisz mnóstwo czasu radząc sobie z konfliktami, prawda? Więc nie tak jest odbierana osoba Błogosławieństwa. Podobnie jak nasz pan, będziemy znienawidzeni, pogardzani, prześladowani, a może nawet

zabici. Częściowo dlatego, że zasadniczo różnimy się od tego świata, a zatem oni nas nie lubią, ale częściowo jest to po prostu duchowa wojna, że Szatan nie lubił Jezusa i próbował, cóż, próbować go zabić.

On zrobi to samo dla swoich uczniów. Teraz nie jestem; oczywiście, Jezus nie mówi o prześladowaniu, bo jesteś idiotą. To prześladowanie dla Jezusa, dla sprawiedliwości.

W wersecie 11 jest powiedziane, z mojego powodu. Więc to jest jawne, to jest prześladowanie, ponieważ jesteś naśladowcą Jezusa Chrystusa i ponieważ łakniesz i pragniesz sprawiedliwości. To jest uniwersalne przesłanie ewangelii.

Nie zawsze ułatwia to akceptację, ale czyż nie jest to uniwersalne przesłanie ewangelii? Ciekawe, że są niewielkie zmiany w kolejności słów. Jest zmiana w tobie, aby uczynić to nieco bardziej osobistym.

Jest zmiana od terażniejszości, a ty jesteś prześladowany z przyszłości. Jest ich, jest pchane dalej do przodu. To, jest, jest małe subtelne rzeczy dziejące się, ponieważ Jezus wie, jak trudne to jest.

On rozumie, jak trudne jest to przesłanie. Wiecie, czytamy o tym w Dziejach Apostolskich 5:41: opuścili apostołów, opuścili obecność rady, radując się, że zostali uznani za godnych cierpieć zniewagę dla jego imienia. Filipian 1:29, wam to zostało dane dla Chrystusa, abyście nie tylko w niego wierzyli, ale i cierpieli.

2 Tymoteusza 3.12, wszyscy, którzy pragną żyć pobożnie w Chrystusie, będą prześladowani. Znasz te wersety, prawda? Są wszystkie i są wszędzie. Jeśli ktoś ci mówi, że chrześcijanie nie cierpią, sprzedaje coś, czego nie chcesz.

Albo, jak mawia współczesny teolog, pozwól mi to dobrze zrozumieć: życie jest cierpieniem. Każdy, kto mówi ci inaczej, coś sprzedaje. Kim jest teolog? Princess Bride.

Znasz film Princess Bride? Och, jesteś baptystą. Nie chodzisz do kina. Och, to jedna z najlepszych kwestii w Princess Bride, w Princess Bride. Życie to ból, Wasza Wysokość.

Rozmawia z księżniczką. Każdy, kto mówi inaczej, coś sprzedaje. Kościół, to jest kwestia od kogoś, kogo nie zaznaczyłem, od kogo pochodzi, kościół jest prześladowanym kościołem lub w ogóle nie jest kościołem.

Pamiętam, jak pierwszy raz nauczałem tego w kościele; jeden z diakonów podszedł później i był szczerze zaniepokojony. A kiedy myślał o prześladowaniach, myślał o męczeństwie. A prześladowania przybierają różne formy, prawda? Wystarczy nękanie, by stać się prześladowaniem, aż do męczeństwa.

Widziałem w przypisie do książki Quarrela, że – i słyszałem to już wcześniej – w ostatnim stuleciu zginęło więcej chrześcijan niż w poprzednich 1900 latach. I powiedział, że liczba ta wynosi około 45 milionów. 45 milionów braci i siostr zostało zabitych dla Jezusa w ciągu ostatnich 100 lat.

Rozmawialiśmy ostatnio o trzęsieniu ziemi w Nepalu i zapomniałem, z kim byłem, ale komentowali, jak często zdarzają się katastrofy naturalne. Cóż, katastrofy naturalne, nie mówię, że wszystkie trzęsienia ziemi są spowodowane przez Boga, ale mówili o tym, że kiedy dochodzi do naturalnych trzęsień ziemi i tym podobnych, chrześcijanie się pojawiają. Zapytałem go, jak długo prześladowania ustały. Powiedzieli, że zazwyczaj ustają na bardzo długo. Łatwo jest prześladować kogoś, kogo się nie zna, ale kiedy buduje się relację, ponieważ pomaga ci w trudnym czasie, naprawdę trudno jest się odwrócić i prześladować go z powrotem.

Konkretna historia, o tak, to był facet z ruchu Zan, który mi to opowiadał. Wiecie, prześladowania w Indonezji były najintensywniejsze, jakie kiedykolwiek były. Mam na myśli, że chrześcijanie byli wszędzie mordowani.

A potem nadeszło tsunami i ku wielkiemu zaskoczeniu muzułmanów, to kościół w Indonezji odwrócił się i pomógł muzułmanom. Z tego, co rozumiem, a to nie jest obszar moich zainteresowań, prześladowania nie wróciły w niczym takim, jak wcześniej, ponieważ muzułmanom pomogli chrześcijanie, zbudowano relacje i istnieje chęć pokoju. Więc słyszysz o dwóch potężnych trzęsieniach ziemi w Nepalu i wielu ich świątyniach zburzonych.

Matt ma dobrego przyjaciela, który jest pastorem w Nepalu, a wielu jego ludzi zostało zabitych. Pytanie brzmi, co z tego wyniknie? Czy Bóg będzie działał w środku naprawdę trudnych okoliczności, aby zbudować relacje między Hindusami i Chrześcijanami, tak aby prześladowania, przynajmniej na razie, ustały? Wiesz, nie wiem. Prześladowania przybierają różne formy, od nękania po jawne prześladowania i męczeństwo.

Myślę, że najbardziej bolesna historia męczeństwa, jaką słyszałem, pochodziła z Korei Północnej kilka lat temu, gdzie znaleźli listę chrześcijan, wzięli rodzinę, męża, żonę i ich dzieci, położyli ich na ulicy i zrównali z ziemią. To Korea Północna. Tak.

Więc to wszystko dzieje się wokół nas. Najprawdopodobniej doświadczymy czegoś pośrodku. I dodałbym, że w naszym kontekście, myślę, że większość prześladowań pochodzi z kościoła.

Jeśli głosisz ewangelię z mocą i miłością, ale ewangelię z mocą, będziesz prześladowany przez faryzeuszy w swoim kościele. My... Przeszedłem przez trudne doświadczenie w postudze. Byłem w Zondervan, który publikuje moje rzeczy, i powiedziałem, hej, mam dla ciebie książkę.

I powiedzieli, co to jest? Powiedziałem, po co ratować zgubionych, skoro można walczyć z uratowanymi? Powiedzieli, napisz to, my to wydrukujemy. Jest jedzenie i pożeranie naszych własnych. Mam na myśli książki... jest nieskończona linia książek o prześladowaniach w kościele.

I pozwólcie mi powiedzieć wam od razu, jeśli będziecie głosić ewangelię z mocą, nawet z miłością, przyciągniecie faryzeuszy, a oni będą was prześladować. Okej? Jestem pewien, że niektórzy z was już tego doświadczyli. Prześladowanie... dotyczyło Jezusa, prawda? Jego głównym prześladowaniem nie byli Rzymianie; byli to żydowscy przywódcy.

To historia kościoła. Zabijamy i pożeramy swoich. Po prostu tak to robimy.

To sposób, w jaki postępujemy. Prześladowanie staje się wtedy środkiem błogosławieństwa. I to jest prawdopodobnie największa ironia w Błogosławieństwach, prawda? Że prześladowanie jest błogosławieństwem.

To powód do radości. W rzeczywistości słowo przetłumaczone jako... radować się, w wersecie 12 jest prawdopodobnie niedostatecznie przetłumaczone. Oznacza ono bycie niezmiernie radosnym, radować się, być przepełnionym radością.

Łukasz 6:23 mówi, radujcie się i skaczcie z radości. Dlaczego? Cóż, po pierwsze, wasza nagroda jest wielka. Wasze jest królestwo niebieskie.

Więc to zamyka osiem... błogosławieństwo, to samo błogosławieństwo zamyka, prawda? Mówię wam, że to jest największe błogosławieństwo. Największym błogosławieństwem jest bycie częścią królestwa Bożego. Często myślę o wersecie z Rzymian 8:18. Pozwólcie, że to sprawdzę, aby upewnić się, że mówię to poprawnie.

Nie Łukasza... Rzymian 8:18, przepraszam. Rzymian 8:18. Uważam, że nasze obecne cierpienia nie są warte porównania z chwałą, która będzie... cóż, to nie jest dobry wersec. Tak, nie o to mi chodzi.

Okej, nieważne. Nieważne. Dlaczego się radujemy? To nie tylko powód, dla którego się radujemy.

Dlaczego prześladowanie jest błogosławieństwem? Tak, to lepszy sposób, żeby to powiedzieć. Dlaczego prześladowanie jest błogosławieństwem? Po pierwsze, ponieważ nie wiąże się tylko z nagrodą, wiąże się z wielką nagrodą. O, tak.

I wiesz, jesteśmy tak pochłonięci naszym obecnym bólem i obecnym cierpieniem, że nie możemy... trudno jest patrzeć poza to, prawda, pośród bólu. Ale dlatego Rzymian 8:18 jest tak ważny. Uważam, że nasze obecne cierpienia nie są warte porównania,

nie są warte nawet umieszczenia ich na tej samej tabeli, nie są warte porównania z chwałą, która zostanie w nas objawiona.

Więc jest coś w tym, że nasza nagroda jest tak wielka, że nasze drobne chwilowe udręki... skąd to się bierze? Przepraszam. Werset... lekkie chwilowe udręki zarabiają dla nas na co? Drugi List do Koryntian. Cisza znajdzie to dla nas.

Przepraszam? Drugi List do Koryntian 4:17. Tak. Przepraszam. Drugi List do Koryntian 4:17. Tak.

To kolejny świetny werset, po prostu, aby zachować perspektywę. Prześladowanie jest błogosławieństwem, ponieważ przynosi nagrodę. Po drugie, prześladowanie jest błogosławieństwem, ponieważ zapewnia nas, że jesteśmy chrześcijanami.

A werset, o którym myślę, to Rzymian 8:16.17, dokładnie tam, gdzie byłem. Duch sam świadczy z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Teraz, jeśli jesteśmy dziećmi, to jesteśmy dziedzicami.

Dziedzice Boga i współdziedzice Chrystusa. To jest właśnie to. Jeśli rzeczywiście uczestniczymy w Jego cierpieniach, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego chwale.

Widzisz, takie wersety sprawiają, że brzmię bardziej jak wesleyanin. Okej, bo to nie jest, wiesz, teologia transakcyjna. Podnoszę rękę; mam swoją kartę wyjścia z piekła za darmo; nic innego się nie liczy.

Mówi, że jesteśmy dziedzicami Chrystusa pod jednym warunkiem. Warunkiem nie było podniesienie ręki na obozie, ale dzielenie się jego cierpieniem.

I tylko jeśli będę dzielić Jego cierpienie, będę dzielić Jego chwałę. Hmm. Hmm.

Interesujące. Tak. O, tak.

O, tak. Tak. Prześladowania pochodzą od faryzeuszy.

Prześladowania pochodzą od ludzi, którzy po prostu nie chcą, no cóż, innymi słowy, chcą, żeby ich uszy były łaskotane. I są ludzie, którzy będą aktywnie sprzeciwiać się twojej roli kaznodziejskiej, jeśli będziesz głosił ewangelię, ponieważ nie chcą jej słyszeć. Faryzeusze nie lubią implikacji czystego serca.

Wiesz, kiedykolwiek zaczynasz wchodzić do ich serca, czują się nieswojo. Ale tak, prawdopodobnie jest większa liczba osób, które po prostu chcą, żeby ich uszy były łaskotane. Chcą odhaczyć swoją duchową aktywność na ten tydzień i dalej żyć.

Tak. I wyrzucą cię z kościoła. Tak.

Faktem jest, że teologia resztkowa, kiedy dowiadujemy się o teologii resztkowej, głównie w Starym Testamencie, że prawdziwy Izrael nie jest tym samym, co widzialny Izrael. A jednak nie wiem, czy kiedykolwiek słyszałem, żeby ktoś nauczał, że, o, swoją drogą, to nadal jest prawdą. I że prawdziwy kościół, niewidzialny kościół i resztki są małą częścią widzialnego kościoła.

Nigdy wcześniej nie spotkałem Johna Pipera. Mieliśmy bardzo dobrego wspólnego przyjaciela Toma Schreiner, a John miał przyjść do Gorna Kahnemana, kiedy tam uczyłem, żeby wygłosić przemówienie. I naprawdę chciałem go poznać z powodu wszystkich rzeczy, które Tom mi powiedział.

Więc poszłam do gościa, który był odpowiedzialny i powiedziałam: „Czy mogę go odebrać z lotniska?” A on powiedział: „Jasne”. Więc wiedziałam, że będę miała pół godziny z Johnem. W tym momencie myślałam o opuszczeniu akademii i przejściu do pracy duszpasterskiej.

I dokładnie to zrobił John. Chciałem go zapytać, dlaczego opuścił Bethel College i poszedł do kościoła Bethlehem. I tak zaczęliśmy rozmawiać, trochę pogawędzić.

Chociaż nie rozmawiasz z Johnem zbyt długo, zadałem mu te pytania. W końcu powiedziałem: „Zawsze uważałem się za osobę bardzo zdeterminowaną”.

Ale ty jesteś po prostu o wiele ode mnie lepszy. Więc dlaczego? Skąd bierze się w tobie ta siła napędowa, ta pasja? A on powiedział, że jest przekonany, że kościół zmierza do piekła. I pomyślałem, że to trochę surowe.

A potem zostałem pastorem. A on teraz nie żyje. Przesadza, jest Jezusem.

Przesadza, żeby to przedstawić. Ale kiedy wstajesz i wszyscy wygłaszasz kazanie, czy zakładasz, że wszyscy, którzy cię słuchają, idą do nieba? Nie, oczywiście, że nie. Nie możesz tego zrobić.

Wiesz, że przemawiasz do mieszanej publiczności. Każdy może mówić, że idzie do nieba, ale tak nie jest. To niemożliwe.

I tak, John mówił, jest tak wielu ludzi, którzy owijają się w duchowe szaty i przechodzą przez te duchowe ćwiczenia chodzenia do kościoła. Uczyliśmy nasze dzieci, aby nigdy nie wypowiadały tego zwrotu. Nie możesz iść do tego, kim jesteś.

Więc cokolwiek robisz, nigdy nie chodzisz do kościoła. Jesteś kościołem. I rozumiem, że to, co mówił John, mówi, że jest tak wielu ludzi w tym kościele, że, nie wiem, nie mnie osądzać, ale jest wielu ludzi tutaj, którzy idą do piekła.

To mnie skłania do głoszenia, przewodzenia i kochania z pasją. Nie jestem pewien, dlaczego opowiedziałem tę historię. Był taki czas; musiało to być późnym popołudniem.

Tak, i będziesz cierpieć. Niewiele osób zna tę historię, ale John przeszedł przez bardzo intensywny okres. To bardzo publiczne.

To był bardzo, bardzo intensywny czas prześladowań w jego kościele. Ponieważ uważali, że nie poradził sobie z sytuacją właściwie. I wyobrażam sobie, że John powiedziałby, że prawdopodobnie nie.

Ale intensywne prześladowania, wyrzucanie ludzi i obniżanie pensji z powodu budżetu. To znaczy, to było bardzo intensywne. Ale to było po prostu, będziesz prześladowany.

Wszyscy będą prześladowani. Swindoll przeszedł przez okropne chwile. A szczegóły nie są publiczne, więc nie mogę się nimi podzielić.

Ale przeszedł przez okropną sytuację kościelną. Po prostu okropną. Teraz, to jest Chuck Swindoll.

Kto nie kocha Chucka Swindolla? Cóż, mogę ci powiedzieć o paru osobach, które nie kochają Chucka Swindolla. Wiecie, każdy przez to przechodzi. Każdy jest prześladowany.

Faryzeusze, niechrześcijanie w kościele. To się wydarzy. A zapewnienie, jedno z zapewnień naszego chrześcijaństwa, jest takie, że zmienieni ludzie żyją zmienionym życiem.

Zmiana naszego życia stawia nas w koniecznym konflikcie ze światem wokół nas. I będą nas prześladować. A nasza odpowiedź brzmi: dziękuję, nie jestem jak ten świat.

Dziękuję za to, że mnie odmieniłeś. To błogosławieństwo.

Trzecia, i naprawdę wychodzę teraz z tego fragmentu, ale to bardzo ważny dla mnie fragment. Myślę, że część błogosławieństwa bycia prześladowanym polega na tym, że pozwala ci wiedzieć, że jesteś częścią czegoś większego. Właściwie nie, to wychodzi z tego fragmentu.

W ten sam sposób prześladowali proroków, którzy byli przed wami. Kiedy ty i ja jesteśmy prześladowani dla sprawiedliwości, ponieważ głosimy ewangelię. Okej, teraz przyznaję, czasami naprawdę popełniamy błędy, prawda? Głosimy ją zbyt ostro lub popełniamy błędy.

Jesteśmy za to wzywani na dywanik. To wcale nie jest to, o czym mówimy. Mówimy o tym, że słusznie wróżysz słowo prawdy.

Głosisz to z siłą, współczuciem, miłością i jasnością, a ludzie będą cię za to nienawidzić. Częścią nagrody, która przychodzi z tych prześladowań, jest to, że pozwala ci to wiedzieć, że jesteś częścią czegoś większego. Prześladowali proroków.

Prześladują cię. Stajesz się częścią tego obłoku świadków, prawda? List do Filipian 3:10 to interesujący fragment. Mój dobry przyjaciel wygłosił to kazanie w naszym kościele.

I znowu, to jest jedna z tych rzeczy. Czy nie kochasz tego, kiedy słyszysz kazanie i jest ono nad fragmentem, który przeczytałeś? Nigdy wcześniej tego nie słyszałem. Nigdy wcześniej tego nie widziałem. Lubię, kiedy tak się dzieje.

Filipian 3:10, tak, chcę poznać Chrystusa. Chcę poznać moc Jego zmartwychwstania, kropka. To tam amerykański kościół stawia swoją interpunkcję, prawda? Wszyscy jesteśmy w mocy.

Wszyscy przyłączamy się do zmartwychwstania Chrystusa. Został wskrzeszony z martwych. Ja zostanę wskrzeszony z martwych.

Moc, która wskrzesiła Chrystusa z martwych, jest tą samą mocą, która działa we mnie. Amen. Chodźmy założyć megakościół.

Oczywiście, wszyscy wiemy, że tak nie jest. Na tym się nie kończy. Nawet przecinka, prawda? I tak, chcę poznać moc Jego zmartwychwstania i uczestnictwa w Jego cierpieniach.

Stając się podobnym do niego w jego śmierci, w jakiś sposób osiąga się zmartwychwstanie z martwych. Jest coś w cierpieniu dla Chrystusa, co łączy cię z prorokami i łączy cię z Jezusem w wyjątkowy sposób. I tak wiesz, że jesteś częścią czegoś większego i większego niż ból.

Teraz, nie sądzę, żebym kiedykolwiek była w sytuacji, w której bolało mnie to, że mogłam powiedzieć, tak, jeszcze tam nie jestem. Nie wiem, czy kiedykolwiek tam będę. Straciliśmy dwie córki, jedną w wyniku poronienia i jedną przy porodzie.

A kiedy Rachel zmarła cztery godziny po urodzeniu, dali mi dwa tygodnie wolnego. Uczyłem Azusa i mieli mi dać więcej wolnego. Powiedziałem, nie, jestem gotowy.

Mogę wrócić. I nauczałem Rzymian. I wiesz, jaki był następny fragment, którego musiałem nauczać? Rzymian 5. Radujcie się w naszym cierpieniu, ponieważ cierpienie kształtuje charakter.

Charakter, nadzieja i nadzieja, wytrzymałość. I dostałem 10 minut wykładu i po prostu biegłem na pełnej prędkości, po prostu rycząc. Dali mi kolejne dwa tygodnie wolnego.

Więc moi koledzy uczyli mnie tego. Nigdy tego nie robiłem, w rzeczywistości myślę, że następnym razem, kiedy uczyłem Rzymian, powiedziałem: „Nadal nie mogę uczyć Rzymian 5”. Więc przejdziemy od 4 do 6. Jeśli ci się nie podoba, przeczytaj swój komentarz. Wiesz, więc wcale nie stawiam siebie za wzór w tej kwestii.

Mam na myśli, że cierpienie jest do bani. Naprawdę. Boli, wyobcowuje i sprawia, że kwestionujesz dobroć Boga, moc Boga i miłość, prawda? Czyż nie? Boli.

Tak, mnie to dotyczy. I wiesz, więc mnie tam nie ma, ale nadchodzi taki czas, gdy przechodzisz przez ten cykl, który nazywamy życiem chrześcijańskim, kiedy zaczynasz zdawać sobie sprawę z prześladowań, z którymi się mierzymy. I myślę tu szczególnie o prześladowaniach jako pastor, o głoszeniu prawdy, niezależnie od tego, czy chcą jej słuchać, czy nie.

Jest coś w prześladowaniach, które pojawiają się, gdy jesteś częścią tego, co zaczynasz rozumieć. Nie jestem w tym sam. Jestem częścią czegoś większego. Jestem częścią proroków.

Jestem częścią Chrystusa. I to dobrze. To dobra rzecz.

To trudna rzecz, ale dobra rzecz. Opowiem ci moją historię, ale to będzie ostatnia rzecz, którą się z tobą podzielę, ponieważ wiąże się z końcem Kazania na Górze. Więc usłyszysz moją całą historię, ale będziesz musiał poczekać.

Właściwie, ci z was, którzy mieli pastorałki, prawdopodobnie już to słyszeli, jak tak o tym pomyślę. Dwa lata temu byłem jeszcze całkiem surowy. W porządku.

Więc Bonhoeffer mówi, że cierpienie jest oznaką prawdziwego uczniostwa. Tak, tak, cokolwiek, cokolwiek. Okej.

Ostatnie z Błogosławieństw. Czy masz jakieś uwagi na ten temat? Jeśli mógłbym się wtrącić tylko do tego, wiesz, oczywiście, że ma to związek ze strukturą Listu. Twoje rozumienie struktury jest takie, że zaczyna się od błogosławieństwa, a my jesteśmy w duchu ubogim, gdzie jest królestwo niebieskie.

A potem kończy się błogosławieństwem wy, którzy prześladowacie ubogich. Myślę, że tam, gdzie jest królestwo niebieskie, zaznacza dwie sekcje. Tak więc pierwsza sekcja Błogosławieństw kończy się tym, czym jest pokój Boży.

Następna sekcja zaczyna się od prześladowań. I cała ta sekcja, biegnąca przez sól i biel, twoje zachowanie w obliczu prześladowań. Tak więc jedną z miłych rzeczy w tym jest to, że jeśli powiedziałeś osiem, dostajesz pierwsze siedem. Ładnie i symetrycznie otaczające błogosławionych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości.

Och, dostajesz środek. Tak. Kiedy ludzie cię obrażają i prześladują fałszywie i mówią wszelkiego rodzaju zło przeciwko tobie, z mojego powodu, raduj się i wesel, ponieważ chwal swoją nagrodę w niebie, bo tak samo prześladowali proroków przed tobą.

A potem powiedziałbym, że następny werset jest biblijny. Innymi słowy, powinniście dostarczać jak prorocy przed wami; jesteście solą ziemi. A potem, jak prorocy przed wami, jesteście światłością świata.

Cała ta sekcja jest wprowadzana przez Błogosławieństwa. Prześladowalibyście was. Wszystko, co stamtąd ucieka, ma związek z waszą wytrwałą, oddaną pobożnością w obliczu prześladowań.

Nie, mam na myśli, tak, i to jest kontrargument. Naprawdę nie przeczytałem niczego, co przekonałoby mnie, że istnieje naprawdę ścisła struktura tego. Mam na myśli, że wszyscy mówią o podpórkach do ksiąg, ale to nie czyni tego słusznym.

Myślę, że musiałbyś powiedzieć, czy jest coś w soli i świetle, co jest specyficzne tylko dla prześladowań, czy też dotyczy wszystkich ośmiu Błogosławieństw? Innymi słowy, czy sól, tak jak zamierzam ją przedstawić, jest solą i światłem odnoszącym się do osoby Błogosławieństwa, czy też odnoszą się do osoby prześladowanej? I powiesz, że chodzi o osobę prześladowaną. Tak, ponieważ jest kilka fragmentów, w których użyto terminu sól, i fragmenty, które mówią o wytrwałości, pobożności, poświęceniu pośród cierpienia. Tak, nigdy się nad tym nie zastanawiałem.

Nie wiem. Jeśli jesteś prześladowany, to już jesteś lekki. Mam na myśli, że wszyscy będą skupiać swoją uwagę na tobie.

Mam na myśli, że to świetny sposób, by stać się światłem, stać się celem prześladowań. I co jest problemem? Ludzie widzą twoje światło i chwalą Boga za najgorsze. Co jest najgorsze? Czym jest wytrwałość pośród prześladowań? Tak, pozwól mi o tym pomyśleć.

Zawsze jest trochę trudno przetworzyć zupełnie nową myśl. Mówię tylko, że nie proszę cię, żebyś czytał. Mówię tylko, czy to jest możliwe? I wiesz, więcej niż możliwość. Mam na myśli, że tak to rozumiem.

Ponieważ przeczytałem kilka artykułów, które mówią o strukturze postawy. Tak, tak. Wydaje się, że lubią taką możliwość.

Jeśli udałoby się znaleźć pytanie do filmu, przedstawiłem je, ponieważ ich królestwo niebieskie jest jak podpórki do książek. Pytanie brzmi, czy są to faktycznie formuły wprowadzające do dwóch sekcji? Więc masz, Dave przekonał Dave'a, że to jest poprawne. Więc miałbyś, błogosławieni ubodzy w duchu, ponieważ ich jest królestwo niebieskie, a następnie kwalifikacje.

Druga myśl: błogosławieni, którzy są prześladowani, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. A swoją drogą, jeśli jesteś prześladowany, musisz być solą i światłem, a nie ukrywać się z powodu prześladowań. Myślę, że argument byłby przekonujący, gdybyś mógł wykazać na podstawie tych innych wersetów, że sól i światło mają coś wspólnego z prześladowaniami.

Gdybyś mógł to zrobić, myślę, że tak byś przedstawił swój przypadek. Cóż, ale jeśli zrobisz to z solą, to przeniesie się to również na światło, argumentowałbyś. Dlaczego nie napiszesz o tym pracy? Na zajęcia, czy nie? Och, okej.

Okej, no to ruszajmy. Och, to nieprawda. To nieprawda.

Jest wiele szalonych pomysłów. Dobra, zrobmy to. Tak, zrób to.

No dobrze, przejdźmy do soli i światła. Ponownie, przedstawiam to tak, jak zawsze to robiłem, nie po to, by negocjować lub dewaluować szalony pomysł Dave'a. Oto moje wprowadzenie.

Ponieważ cechy wszystkich ośmiu Błogosławieństw są tak wymagające, mogłem sobie wyobrazić, że Jezus myślał, że normalną reakcją byłoby, że powiemy, że jeśli naprawdę mam żyć Błogosławieństwami, muszę to zrobić w izolacji od świata. Nie ma sposobu, aby zrobić te osiem rzeczy, jeśli jestem aktywnie zaangażowany w sprawy tego świata. Tak więc jedynym sposobem, aby być osobą Błogosławieństwa, jest udanie się na pustynię, zostanie ojcem pustyni, wiesz, opuszczenie świata i wyjście z niego.

I tak myślę, że Jezus kończy ostatnie osiem Błogosławieństw, wyraźnie zaprzeczając, że można żyć w izolacji. Mówi, że trzeba pozostać zaangażowanym w świat. I uwielbiam to wyrażenie; to Jezusa, więc to nie jest wielka sprawa, ale nie ze świata.

Myślę, że o to chodzi w soli i światłach. Nie odłączaj się od świata; bądź w nim, chociaż nie jesteś jego częścią. To naprawdę zabawne.

Jeśli wykonujesz pracę misyjną, czy to nie prawda, że trzeci dzień jest najtrudniejszy? Kiedy pierwszy raz pojechaliśmy do Nepalu, Matt zabrał Robin i mnie do Nepalu i to był trzeci dzień. To była tylko bieda, hinduizm i małpy w pałacu małp, i to było po prostu przytłaczające. A Robin i ja wróciliśmy do naszego pokoju i poważnie

mówiliśmy, czy myślisz, że Matt rozpoznałby, gdybyśmy wsiedli do samolotu i pojechali do domu? On mógłby robić to, co ja robię.

Nie muszę tego robić. Chodzi mi o to, jak dostaniemy się na lotnisko, Robin? Czy naprawdę możemy się wymknąć? To już trzeci dzień. Tym razem pojechałem do Chin; znowu, to był trzeci dzień.

I może jest coś wyjątkowego w trzecim dniu. Ale kiedy już poważnie o tym rozmawialiśmy, dostaliśmy wiadomość na Facebooku od dobrej znajomej Robin, która dużo pracowała w Etiopii, i ona po prostu powiedziała, że to trzeci dzień ; nie odłączajcie się. Ponieważ wiedziała dokładnie, co zamierzamy zrobić.

Nie mogę zrobić tego, co muszę. Po prostu się odłączę. To było rozciągające doświadczenie.

Przemawiałem w kościele, który był w starej fabryce dywanów, a szczur tej wielkości przebiegł przez scenę tuż przede mną. A Robin lata. Ona nienawidzi takich rzeczy. Macha rękami i myślę, że szczur przeszedł przez dziurę, wszedł i siedział na kawałku pleksi nade mną przez cały czas, gdy mówiłem.

To było całkiem spore doświadczenie w Nepalu. Chcieliśmy się odłączyć i po prostu powiedzieliśmy, że nie możemy. Okej, chrześcijanin nie może się odłączyć.

Jesteś w świecie, nie jesteś ze świata, musisz pozostać w świecie. Na tym polega sól i światło. Jesteśmy solą ziemi.

My, ludzie błogosławieństwa, jesteśmy wcierani w rany świata, aby powstrzymać jego rozkład. Jesteśmy światłem świata. Ludzie błogosławieństwa rozświetlają prawdę w ciemności tego świata, dlatego musimy pozostać zaangażowani.

Bez nas społeczeństwo gnije w moralnym upadku i potyka się w ciemnościach grzechu. Więc, bądźcie zaangażowani, to jest to, do czego zmierza. Okej, przyjrzyjmy się kilku z tych rzeczy.

Mateusza 5.13, jesteście solą ziemi. Zawsze zachęcamy siebie i nasz lud do tego. Postaw się na miejscu słuchaczy, dobrze? Jesteście grupą nic nie wiedzących , niewykształconych galilejskich rybaków.

A Jezus patrzy na ciebie i mówi, jesteś światłością świata. Idziesz, co? O kim on mówi? O mnie? Mieszkam w nieistotnym mieście lub regionie, Galilei. Mieszkam w nieistotnym kraju.

Nie mogę nic zrobić. A Jezus mówi, nie, jesteście solą ziemi. Tak jak odrobina soli wpływa na smak o wiele większego obszaru, zwłaszcza jeśli zjesz ją na zewnątrz, wiesz, jaki wpływ miałyby kilka żyć, jaki wpływ miałyby kilka żyć na cały świat.

Muszę ci opowiedzieć historię. Widziałeś, jak on się nazywa? Liam Rimes, The Lost Art of Disciple-Making. To stara książka.

To jedna z pierwszych książek Navigator, które się ukazały. Lost Art of Disciple-Making, chyba LeRoy Eims .

Czy to on? Leroy Eims . Okej. Jest tam historia, którą wymyśla w środku, i trochę ją upiększam, ale to świetna historia.

Jezus jest w niebie i rozmawia z aniołem, a anioł mówi: hej, gdzie byłeś ostatnio? Nie widziałem cię przez 33 lata. Och, byłem na ziemi. Och, naprawdę? Co robiłeś tam na dole? Oczywiście, nigdy by się to nie wydarzyło, ale to nadaje się na historię.

Co tam robiłeś? Och, i głosiłem tysiącom ludzi, tysiącom, i uzdrowiłem jeszcze więcej. Uzdrowiłem tak wielu ludzi. Anioł mówi, och, to naprawdę fajne.

Jezus mówi: „Tak, większość czasu spędziłem z 12 facetami”. Anioł pyta: „Po co to zrobiłeś?” Jezus mówi: „Oni są nadzieją świata”. Anioł pyta: „Jaki jest plan B?” Jezus mówi: „Nie ma planu B. Tych 12 jest nadzieją świata”.

Odrobina soli czyni fenomenalną różnicę. Odrobina światła czyni fenomenalną różnicę. I tak Jezus zostawił nam wzór uczniostwa z małą liczbą.

Więc nawet jeśli jesteś pastorem dużego kościoła, model, który zostawił, to małe liczby, ponieważ małe liczby ludzi mogą mieć wielki wpływ na świat. Sól ma wiele zastosowań. Quarrel mówi, że jest ich co najmniej 11.

Nigdy wcześniej o tym nie słyszałem, a on nie mówi mi, czym one są. Uważa, że podstawową siłą obrazów soli jest oczyszczanie. I tak mówi o tym, że wierzący mają przemieniający wpływ na świat.

Problem w tym, że nie wiem, jak sól oczyszcza. A ty wiesz? Pytanie otwarte. Jak sól oczyszcza coś? Wiem, jak konserwuje rzeczy, ale nie wiem, jak je konserwuje.

Ale nie wiem, jak to oczyszcza. To jak woda słona na wodzie słodkiej. Tak.

A jak to oczyszcza? Dezynfekuje. Okej. W porządku.

Okej. Tak. Chlor.

Chlorek sodu. Mam. Tak.

Trochę powolna chemia. Ale tak czy inaczej, to jest to, co Quarrel mówi, że jest głównym celem. Wiesz, zastosowanie jest, gdy wchodzimy do pokoju, czy brudne żarty i seksualne aluzje ustają? Nie dlatego, że jesteś pastorem, ale dlatego, że jesteś chrześcijaninem.

Widziałem, że to oczyszczający wpływ, jaki mamy na ten świat. Miałem, jak ci mówiłem, byłem na studiach fotoreporterem, przynajmniej na początku. I miałem naprawdę dobrego przyjaciela o imieniu George.

George był naprawdę dobrym fotografem. Mam na myśli, że ten dzieciak potrafił robić zdjęcia. Był dość podły, ale był moim najlepszym przyjacielem.

I wiesz, wtedy, kiedy robiłeś zdjęcia, to nie był Photoshop, byłeś na nogach całą noc, wywoływacz, utrwalacz, wiesz, wszystkie chemikalia i takie tam. I pracujemy pewnej nocy około pierwszej w nocy. I muszę powiedzieć kilka słów, które są dla mnie trochę trudne do powiedzenia, ale oddają sedno sprawy.

On dostał, coś się stało. Wkurzył się na zdjęcie i mówi, o Boże wszechmogący. A ja powiedziałem, że to George.

Och, och, przepraszam. Tak jest. Później, powiedział, bardziej znajomy Bóg D. A ja powiedziałem, że jest dobry jako George.

A George i ja mieliśmy świetną relację, więc mogłem mu powiedzieć te rzeczy. I to trochę zmieniło naszą relację. Nie dlatego, że groziłem George'owi palcem, ale dlatego, że George zdał sobie sprawę, że jestem inny niż on.

I że nie chciałem słyszeć imienia mojego Pana używanego w ten sposób. I oczyścić swój język. To znaczy, żebym mógł. Są sposoby, w jakie się oczyszczamy, prawda? Oczyszczamy.

Co mnie denerwuje, to kiedy jestem z grupą chrześcijan, a oni plotkują, obmawiają i opowiadają seksualne aluzje, a oni niczym nie różnią się od świata. To nie jest sól. Więc myślę, że to jest takie oczyszczające.

Zawsze słyszałem, że sól jest środkiem konserwującym. I że tak jak sól wciera się w mięso, aby spowolnić jego rozkład i gnicie, tak i my jesteśmy solą, którą wciera się w zgniłe i gnijące społeczeństwo, gdzie nasz wpływ spowalnia rozkład i daje ewangelii więcej czasu. Widziałem kiedyś wykres, chciałbym zachować jego kopię, ale był to wykres wskaźników społecznych.

I że ważną datą był dzień, w którym wyrzucili modlitwę ze szkół. A kiedy patrzysz na dzieci urodzone w związkach małżeńskich, aborcje, jest całe mnóstwo takich wskaźników społecznych. Idą dalej, a w tym roku po prostu wystartowali.

Nie interesuje mnie polityka, ale uważam za interesujące, że kiedy kraj powiedział Bogu, żeby się od czegoś odczepił, Bóg powiedział: okej, jeśli usuniesz sól, która spowalnia rozkład społeczeństwa, to społeczeństwo zacznie się rozpadać w znacznie szybszym tempie. I czy to nieprawda? Mam na myśli, że społeczeństwo po prostu spada w dół, prawda? Pamiętam, kiedy ruch gejowski zaczął się politycznie, a linia była ciągle w kółko. Było tak, nie jesteśmy zainteresowani zmianą społeczeństwa, po prostu nie chcemy, żebyś mówił nam, co mamy robić w sypialni.

I słyszałem to w kółko, a prawdopodobnie jestem starszy od większości z was. Mam 62 lata. Czy jestem najstarszym facetem w pokoju? Proszę, nie.

Och, dziękuję. Dziękuję. Nienawidzę cię.

Dobrze. Dobrze, dobrze. A teraz co się stało? Mamy szkolenie z różnorodności, prawda? Gdzie jest nasz mózg biznesowy? Jakiego słowa szukam? Mózg, pranie mózgów ludziom w różnorodności.

Czy wiesz, że jeśli przyjmiesz studenta, który ma pożyczkę gwarantowaną przez rząd federalny, jeśli jako szkoła przyjmujesz studentów z finansowaniem federalnym, musisz zatrudnić gejów? Musisz. To prawo.

Nie chcę czepiać się ruchu gejowskiego, ale mówię tylko, że społeczeństwo jest w stanie swobodnego upadku. A część z tego jest polityczna. Myślę, że większość z tego wynika z tego, że kościół przestał być solą.

Przestało być inne. Ponieważ to jedyny sposób, w jaki działa sól, to jest to, że jest zasadniczo inna od tego, w co jest wcierana, prawda? Gdyby sól była taka sama jak mięso, albo gdyby była rozcieńczona, jak na ilustracji, nie przyniosłaby żadnego pożytku. Widziałem inny raport Barnera.

Przeprowadzono wywiady z chrześcijanami, ewangelikami i niechrześcijanami, to znaczy, były dwie grupy, na temat ich nadziei i marzeń dotyczących ich dzieci. Czy wiesz, że nadzieje i marzenia ewangelików dotyczące dzieci są identyczne z nadziejami i marzeniami świata dotyczącymi dzieci do punktu szóstego? Są identyczne. Chcemy być szczęśliwi, zdrowi, wykształceni, mieć dobrą pracę, być bogaci.

Och, i żeby być chrześcijaninem. Numer sześć, kościół jako całość w Ameryce nie jest solą, więc społeczeństwo wokół nas się rozpada. To jest zachęcające.

Okej, przejdźmy do czegoś innego, co jest zachęcające. Nie, to jest, jestem pewien, to był żart. To jeden z najzabawniejszych.

Nie jestem dobrym opowiadaczem dowcipów, więc musicie to sami rozgryźć. Ale to była ta pani, którą zatrzymał, to była kobieta, którą zatrzymał policjant, została aresztowana i zabrana do więzienia, i nie chciała jej powiedzieć, dlaczego została aresztowana. I jakieś dwie godziny później przyszedł policjant i powiedział, okej, postanowiliśmy cię puścić.

I ona mówi, co się, u licha, stało? Powiedział, no cóż, omijałeś ruch uliczny, krzyczałeś, trąbiłeś, pokazywałeś ludziom środkowy palec i masz naklejki z Jezusem na samochodzie. Więc po prostu założyliśmy, że samochód został skradziony. Tak czy inaczej, tak czy inaczej.

A tak przy okazji, w Barner Reports, musisz coś obejrzeć. Ma definicję ewangelika, z którą się nie zgadzam. Nadal jest trochę za luźna.

A kiedy porównuje ewangelików do niechrześcijan, nie ma praktycznie żadnej różnicy. Ma inną definicję ewangelika, która jest o wiele bardziej trafna, myślę, że jest to, wiesz, chodzą do kościoła raz w miesiącu i tak dalej. I ta grupa znacząco różni się od społeczeństwa.

Więc obejrzyjcie Barner Reports na ten temat. Musicie uważać, która definicja słowa ewangeliczny jest używana. W każdym razie sól ma wiele zastosowań.

Dwie z nich to konserwacja i oczyszczanie. Trzy prawdy płynące z obrazów. Jedna, świat pozostawiony samemu sobie, gnije i rozpada się.

Rozpada się moralnie, rozpada się duchowo, rozpada się pod każdym możliwym względem. I dlatego cała inżynieria społeczna zawodzi prawie za każdym razem. Ponieważ inżynieria społeczna opiera się zasadniczo na idei, że ludzie są dobrzy.

A problemy to edukacja i społeczeństwo. Więc jeśli tylko naprawimy te zewnętrzne problemy, wszystkie inne problemy znikną. Jestem absolutnym Trekkie.

Uwielbiam Star Treka. To tylko zdjęcia Spocka, wszystko, okay? Przyznaję. Ale podstawowym tematem Roddenberry'ego było to, że wszystkie nasze problemy są zewnętrzne.

W XXIV wieku problemy edukacji, ubóstwa i głodu zostały naprawione. I tak ludzie pracują dla swojego dobra, dla swojego dobra, mówi Kirk. Nie mają pieniędzy.

Bo kogo obchodzą pieniądze? Nie dlatego pracujemy. I choć kocham Star Treka, Roddenberry jest w błędzie. Problem nie leży tam, problem leży tutaj.

Spółeczeństwo nie jest pełne dobrych ludzi, których problemy zostaną rozwiązane, jeśli damy im pieniądze. To po prostu się nie zdarza. Więc pierwszą prawdą jest, że świat pozostawiony samemu sobie gnije i rozpada się.

Drugim jest, i uwielbiam, jak komentarze o tym mówią, on mówi, że jesteście solą ziemi. Mam na myśli, pomyślcie o tym. Jesteście solą ziemi.

Każda osoba z błogosławieństwem jest solą ziemi. On nie mówi, że powinieneś nią być. On nie mówi, czym jest przestanie ewangelii.

Jesteś. Więc to jest twoje zadanie i moje osobiste zadanie, aby tak żyć, tak mówić i tak działać, abyśmy pełnili funkcję soli w społeczeństwie. Po trzecie, i zasugerowałem to, sól, jako sól, musimy być zasadniczo różni od świata.

Uwielbiam stare tłumaczenie King James, że jesteśmy osobliwym ludem. Teraz, nie jest to osobliwe dla King James, nie miałem na myśli tego, co słowo osobliwy oznacza teraz, ale nadal podoba mi się ta metafora. Jesteśmy dziwni, wy wszyscy.

Jesteśmy, prawda? Czy kiedykolwiek widziałeś faceta wstającego z martwych? Wiesz, różnimy się w tym, w co wierzymy. Uważamy, że łagodność jest dobrą rzeczą. Dlaczego uważasz, że łagodność jest dobrą rzeczą? Jesteśmy osobliwym ludem.

Ale musimy być osobliwi. Musimy być inni. Nie możemy dopasować się do reszty świata, ponieważ jeśli się dopasujemy, przestajemy pełnić swoją funkcję.

To naprawdę takie proste. Musimy być inni. Tak różni jak sól od mięsa, tak różni się światło od ciemności.

Oczywiście, bycie innym oznacza również, że denerwujemy. Działamy na ludzi w zły sposób. Po prostu, dlatego, to właśnie robią dziwni ludzie.

Działamy na ludzi w zły sposób. Uwielbiam to stwierdzenie, ponieważ Stott cytuje Telicę, mówi: Jezus nie powiedział, że jesteście miodem świata. Czy to nie jest wspaniałe? Nie jesteśmy miodem świata.

Teraz możesz pójść do niektórych kościołów i usłyszeć, że jesteś miodem świata i że musisz się tylko uśmiechnąć. Wiem, że to zły akcent, ale to najlepsze, co mogę zrobić. Jednak Biblia tak nie mówi. Nie jesteś miodem świata, a solą.

Pogarszasz świat, ponieważ jesteś zasadniczo inny. Tasker, mówi komentator, uczniowie są cytatem, moralnym środkiem dezynfekującym w świecie, w którym standardy moralne są niskie, ciągle się zmieniają lub nie istnieją. Ty i ja jesteśmy moralnym środkiem dezynfekującym.

Tak czy inaczej, problem z tłumaczeniem, na który wskazuje większość ludzi, polega na tym, że w NIV napisano, że jeśli sól traci swoją słoność, a oczywiście chlorek sodu jest związkiem stabilnym, sól nie może stracić swojej słoności. Słowo to można w rzeczywistości przetłumaczyć znacznie lepiej jako rozcieńczone, to właśnie oznacza. Sól została wydobyta z Morza Martwego i była pełna zanieczyszczeń. Gdyby nie pozbyli się zanieczyszczeń, nie spełniłaby swojego zadania.

Ale jeśli weźmiesz chlorek sodu i zmoknie, usunie sól i zostaniesz z białym związkiem, który wygląda jak sól, ale nie nadaje się do niczego. I to jest w zasadzie to, o czym myśli Jezus: jest sól, która zmokła, dobra rzecz została zmyta i nie nadaje się do niczego, poza tym, żeby ją po prostu wyrzucić na drogę. Quarles zauważa, a nigdy wcześniej tego nie słyszałem, że Jezus mówi, że to, co sól niszczy, jest w rzeczywistości czymś negatywnym.

Kiedy Rzym pokonał Kartaginę, wiesz, co zrobili, aby upewnić się, że Kartagińczycy nigdy więcej nie powstaną? Solili pola, solili pola, aby nie mogły rosnąć. Myślę, że przez 100 lat pola wokół Kartaginy nie mogły wydać plonu. Więc sól nie tylko jest bezwartościowa, ale może być bardzo szkodliwa dla gleby, a Quarles mówi, że o to właśnie chodzi w tej ilustracji.

Tak czy inaczej, jeśli nie jesteśmy inni, jeśli nie jesteśmy solą, nie mamy żadnego celu. Znasz tę starą książkę, nie czytałem jej, ale uwielbiam tytuł, *Out of the Salt Shaker Into the World*? Czy tak się to nazywa? Tak, sól nie jest dobra w solniczce. Sól ma wartość tylko wtedy, gdy się ją wylewa, wciera w nią, różni się od jedzenia.

Pippert mówi, strona 65, że trudno winić niesolone mięso za zepsucie. Nie może zrobić nic innego. Jedyne prawdziwe pytanie brzmi, gdzie jest sól? Moglibyśmy zrobić aluzję do starej reklamy Wendy's.

Moglibyśmy kazać Frankowi podejść do stołu i zapytać, gdzie jest sól? Gdzie jest sól? A nie, gdzie jest wołowina? Tak czy inaczej, jest to potężna, potężna, osądzająca, potępiająca w czasach ilustracja, gdy patrzymy i mówimy, czy jesteśmy solą ziemi, indywidualnie i zbiorowo? Druga metafora jest taka, że jesteśmy światłem świata. Ludzie nie zapalają światła na lampie i nie stawiają jej pod miską. Zamiast tego stawiają ją na stojaku, który daje światło wszystkim w domu.

I w ten sam sposób, och, przepraszam. Werset 14, muszę zacząć od. Jesteście światłością świata.

Dwie ilustracje. Miasta zbudowanego na wzgórzu nie da się ukryć — druga ilustracja.

Ludzie nie zapalają też lampy i nie stawiają jej pod miską. Zamiast tego stawiają ją na stojaku i daje światło każdemu w domu. Zastosowanie w ten sam sposób.

Niech wasze światło świeci przed innymi, aby mogli zobaczyć wasze dobre uczynki i chwalić waszego Ojca w niebie. Cudowne wykorzystanie powszechnej ogólnoświatowej dualności. Światło jest dobre.

Ciemność jest zła. I czyż nie jest interesujące, że pomimo całego naszego rozwoju technologicznego i wzrostu na tym świecie, świat nie jest bliżej odpowiedzi na naprawdę fundamentalne pytania życia? Kim jestem? Dlaczego tu jestem? Co mam robić? Co nadaje mi sens? Dokąd zmierzam? Mam na myśli, że to są pytania, które zawsze prześladowały świat.

Świat nie jest bliżej odpowiedzi na to pytanie. Jezus jest światłością świata i uczynił nas światłością świata. Niektórzy komentatorzy odnoszą się do słońca i księżyca, mówiąc, że słońce jest Jezusem, a on jest światłem.

A my jesteśmy księżycem. Jesteśmy odbitym światłem. To pomocna analogia.

Ale my jesteśmy światłością świata, a świat jest w ciemności. I mamy świecić światłem błogosławieństw na świecie, aby rozjaśnić ciemność. Ma dwa przykłady.

Pierwsza jest taka, że miasta położonego na wzgórzu nie da się ukryć. A zwłaszcza, jak byłeś na pustyni, patrzysz na górę i widzisz kilka świateł z tej maleńkiej, może Nazaret z powrotem w górach. Po prostu nie możesz, nie możesz tego zobaczyć, prawda? Mam na myśli, że kiedy miasto jest na szczycie wzgórza nocą, kiedy jego światła są włączone, możesz je zobaczyć z odległości wielu kilometrów, chyba że mieszkasz w Los Angeles, Szanghaju lub Pekinie, wtedy nie możesz zobaczyć przez ulicę.

Ale chodzi o to, że osoba z błogosławieństwem się wyróżnia. Osoba błogosławiona ma się wyróżniać. Osoba błogosławiona musi się wyróżniać, ponieważ osoba błogosławiona jest światłością świata.

Druga ilustracja jest w wersecie 15. A światła, które mieli, to były, wiesz, te małe miedziane gliniane garnki. Robią je okrągłe, ściskają koniec, wlewają do niego trochę oleju, wkładają do niego knot.

Bardzo, bardzo mało światła. A jednak nawet to małe światło, jeśli jest jedynym światłem, jest w stanie oświetlić cały dom. I mówi, że szaleństwem byłoby wziąć jedno światło i umieścić je pod koszem.

Cały sens posiadania światła polega na tym, że ono oświetla. Tak więc zastosowanie, albo do błogosławieństwa prześladowań, albo do wszystkich błogosławieństw, jest tym, co masz w wersecie 16. Cały powód, dla którego jesteśmy solą i cały powód, dla którego jesteśmy światłem, jest taki, że możemy, cóż, myślę, że to bardziej po prostu

światło, prawda? Powodem, dla którego zostaliśmy stworzeni światłem świata, jest to, że będziemy świecić na innych.

Nie odłączaj się. To mówi Jezus. Nie odłączaj się.

Byłoby to tak głupie, jak stawianie wielkiego wiadra nad lampą. Powodem, dla którego dano ci prawdę, powodem, dla którego dano ci błogosławieństwa, jest to, abyś świecił, prawda? To jest pierwsza ilustracja. To jest cały cel poznania tego.

Abyś świecił, a nieświecenie jest tak głupie jak zasłanianie światła. Przeżyj swoje życie.

Niech twoje światło świeci przed innymi, aby mogli zobaczyć, jak żyjesz. Nie dobre uczynki, które zarabiają na zbawienie, ale dobre uczynki, które skutkują zbawieniem. A jeśli naprawdę żyjesz dobrymi uczynkami, nie będziesz tym, który będzie chwalony.

Bóg będzie tym, który będzie chwalony. Dostaniemy się do nieba. Nie będziemy już dłużej światłością świata.

Prawda? To jest jedno z tych zadań, które nam powierzono i nie będzie ono trwało wiecznie. I dlatego musimy je wykonywać. Robin i ja mieliśmy... pracowaliśmy nad tym od jakiegoś czasu.

Pojechaliśmy z Mattem do Indii, a kilka lat później do Chin. I rozmawiamy o naszym życiu i o tym, gdzie jesteśmy, skoro dzieci prawie odeszły, i o pewnym stopniu niezależności i wolności. Możemy robić, co chcemy.

Przyjechać do Karoliny, spędzić z wami tydzień. I powiedziałem: Robin, co chcesz zrobić przez resztę swojego życia? Miałem wtedy pewnie 60 lat. Ona miała 52 lata.

Jest ode mnie o osiem lat młodsza. Muszę ci to powiedzieć z szacunku dla mojej żony, ponieważ nigdy nie byłem w rozmowie, w której przynajmniej w ciągu pierwszych pięciu minut zwróciłaby uwagę, że jest ode mnie o wiele młodsza. Okradłem kołyskę, dumny z tego.

Tak czy inaczej, rozmawialiśmy o tym, co chcesz zrobić przez resztę swojego życia. I jak chcesz służyć Panu? Nie jesteśmy już w posłudze duszpasterskiej. Więc co nam pozostaje? Co chcemy robić? A moja żona powiedziała, chcę umrzeć wyczerpana. Chcę umrzeć całkowicie i kompletnie wyczerpana.

Powiedziałem, że mogę to zrobić. Przez co miał na myśli, że ostatnią rzeczą, którą zrobimy, będzie sprzedaż domu, przeprowadzka do Phoenix i codzienne granie w golfa. Oczywiście, nie można grać w golfa latem w Phoenix.

To tylko zimą. To, wiesz, nie mówi, że to dobrze lub źle, ale dla nas, powiedzieliśmy, mamy jedną szansę, aby być światłością świata, i umrzemy, będąc światłością świata. Mam całą wieczność, aby nadrobić sen.

Dobrze, nie muszę się teraz o to martwić. Umrzemy wyczerpani. Będziemy zaangażowani do dnia naszej śmierci, jeśli Pan pozwoli, jeśli Pan umożliwi.

Jeśli będę ćwiczyć i dobrze się odżywiać, pozostaniemy zaangażowani aż do dnia śmierci. I myślę, że to właśnie mówi Jezus. To twoja jedyna szansa, by być solą.

To twoja jedyna szansa, by być lekkim. Po prostu idź i zrób to. Głoś słowo w porę i poza nią.

Bądź przygotowany w każdej chwili, ponieważ pewnego dnia będą chcieli tylko, żeby ich uszy łaskotały. Więc głoś, żyj jak sól, żyj jak światło, spowolnij upadek społeczeństwa, rozświetl ciemność i umrzyj. To dobre życie.

To dobre życie. To dobra żona. To dobre życie.

Masz jakieś uwagi? W porządku. W porządku. No cóż, jeśli nie powiesz Frankowi, to ja nie powiem Frankowi i wyjdziemy trochę wcześniej.

Nie mówię, że będziemy to robić za każdym razem, ale to koniec pierwszej głównej sekcji, więc nie chcę zaczynać następnej. Więc jutro zrobimy wszystkie fajne rzeczy, takie jak rozwód. Jeśli przejdziemy przez rozdział piąty, może odrobinę szósty, jutro będziemy szczęśliwi.

Do zobaczenia. Dzięki. Pa.